

MARCIN KWIECIEŃ  
(Kraków)

## *Kasaty klasztorów w Wielkim Księstwie Toskanii za panowania Piotra Leopolda (1765-1790)*

### **Kassation der Klöster im Großherzogtum Toscana zu den Zeiten von Peter Leopolds (1765-1790)**

1. Wielkie Księstwo Toskanii w pierwszych latach panowania Piotra Leopolda 2. Reformy stosunków państwo–kościół w pierwszych latach panowania Piotra Leopolda 3. Kasata klasztorów 4. Konsekwencje.

1. Großherzogtum Toscana in den ersten Jahren der Herrschaft von Peter Leopold; 2. Reform der staatlich-kirchlichen Beziehungen in den ersten Jahren der Herrschaft von Peter Leopold; 3. Kassation der Klöster; 4. Konsequenzen.

## 1

Panowanie ostatnich Medyceuszy przyniosło Toskanii pogłębienie upadku gospodarczego i kulturalnego. Florencja z tego okresu miała niewiele wspólnego z kwitującym gospodarczo i słynącym z mecenatu miastem Quattrocenta<sup>1</sup>. Po wojnie sukcesyjnej polskiej, kiedy tron Lotaryngii otrzymał Stanisław Leszczyński – teść władcy Francji Ludwika XV, dotychczasowemu księciu Franciszkowi Stefanowi na mocy pokoju wiedeńskiego (1735) zrekompensowano utratę tronu lotaryńskiego przyznaniem księstwa Toskanii. Zięć cesarza Karola VI – Franciszek Stefan Lotaryński, objął władzę w Toskanii po śmierci ostatniego z Medyceuszy w roku 1737, w rzeczywistości zaś tylko raz przybył do swego nowego księstwa, w roku 1739.

W jego zastępstwie władzę sprawowali ministrowie – Lotaryńczycy ks. Craon i hr. Emanuel di Richcourt, próbujący przeprowadzać zmiany w przestarzałej i niesprawnie działającej machinie państwowej. W roku 1757 władzę z ich rąk przejął austriacki feldmarszałek Antonio Botta Adorno. Regenci zastali fatalnie funkcjonujący, niespójny system administracyjny i prawny. Toskania składała się z konglomeratu luźno ze sobą powiązanych gmin i komun miejskich, z któ-

<sup>1</sup> Por. F. Diaz, *Il granducato di Toscana. I Medici*, Torino 1976, oraz J.-C. Waquet, *Le grand-duche de Toscane sous les derniers Médicis. Essai sur le systems finances et la stabilité des institutions dans les anciens Etats italiens*, Rome 1990; krótkie wzmianki o panowaniu ostatnich Medyceuszy daje także Ch. Hibbert w popularnej pracy *Medyceusze*, Łódź 1992.

rych najważniejszą stanowiła Florencja, z jej średniowiecznymi jeszcze prawami i przywilejami<sup>2</sup>. Zmiany koniunktury w handlu międzynarodowym i przetaczające się przez tereny Toskanii działania wojenne, zwłaszcza oblężenie Florencji w roku 1530, przyniosły katastrofalny upadek gospodarczy<sup>3</sup>. Jedynie port w Livorno utrzymał swoje międzynarodowe znaczenie. Toskania stała się krajem rolniczym; prężnie niegdyś funkcjonujące rzemiosło produkowało głównie na rynki lokalne<sup>4</sup>. Poważny problem stanowiła liczebna potęga kleru świeckiego i zakonnego oraz koncentracja własności ziemi w rękach Kościoła. W rolnictwie dominował system połownictwa (*mezzadaria*), powodujący stopniowy wzrost zadłużenia chłopów u swych patronów<sup>5</sup>. Produkcja rolna nie była w stanie zaspokoić potrzeb kraju, choć ponad ¼ kraju stanowiły nieużytki.

Pierwsze posunięcia regentów dotyczyły uzdrowienia stanu finansów publicznych. Wprowadzono podatek dochodowy, sprzedano część dóbr alodialnych należących do Medyceuszy, przywrócono i puszczono w dzierżawę zabronione wcześniej gry loteryjne, zredukowano oprocentowanie długów państwowych, ograniczono fideikomisy i utrzymano system ceł protekcyjnych chroniących towary tokańskie. Starano się zmniejszyć skalę wypływu pieniędzy poza granice Wielkiego Księstwa. Dążenia takie musiały doprowadzić do konfliktu z największym posiadaczem ziemskim, jakim był Kościół. Roczne dochody instytucji kościelnych szacowano wówczas na 8 mln lirów, podczas gdy dochód państwa sięgał zaledwie 4 mln. Spora część z tych pieniędzy odprowadzana była poza granice, przede wszystkim do Państwa Kościelnego.

W 1751 r. ogłoszono ustawodawstwo amortyzacyjne, drastycznie ograniczające możliwość nabywania przez Kościół dóbr (*legge sulla mani morta*), którego autorem był późniejszy długoletni doradca Piotra Leopolda w sprawach religijnych – Giulio Rucellai. Inkwizycję pozbawiono prawa cenzurowania ksiązek i zreorga-

<sup>2</sup> A. Anzilotti przytacza w swej klasycznej już dla badaczy XVIII w. książce wypowiedź hr. Richecourt, że Florencja zamiast być dla innych terenów tokańskich matką, jest bezlitosną macochą. *Le pays est ruiné parceque Florence sest toujours regardée comme la cité dominante et a traité toutes les autres villes non en mère mais en marastre*. (*Decentramento amministrativo e riforma municipale in Toscana sotto Pietro Leopoldo*, Firenze 1910, s. 9) Por. N. Rodolico; *Emanuele di Richecourt iniziatore delle riforme lorenese in Toscana*, [w:] *Saggi di storia medievale e moderna*, Firenze 1963, s. 367. Przykłady dyskryminacji gospodarczej przez stolicę pozostałych regionów kraju podaje R. Mori, *Le riforme leopoldine nel pensiero degli economisti toscani del '700*, Firenze 1951, s. 31–32.

<sup>3</sup> Dokładny opis położenia gospodarczego i społecznego kraju za panowania ostatnich Medyceuszy daje N. Rodolico, *Storia degli Italiani*, Firenze 1954, s. 434–436. W ostatnich latach temat ten cieszył się sporym zainteresowaniem historiografii włoskiej zapoczątkowanym ukazaniem się w 1989 r. we Florencji dwóch zbiorów: *I Lorena in Toscana*, „Biblioteca Storica Toscana”, vol. 18, serie II, oraz *La Toscana dei Lorena. Riforme, territorio, società*, „Biblioteca Storica Toscana”, vol. 19, serie II; rok później ukazała się podstawowa praca M. Vergi, *Da cittadini a nobili. Lotta politica e riforma delle istituzioni nella Toscana di Francesco Stefano*, Milano 1990, zaś w 1994 r. odbyło się międzynarodowe kolokwium poświęcone zagadnieniu regencji lotaryńskiej, które zaowocowało zbiorem artykułów: *Il Granducato di Toscana e i Lorena nel secolo XVIII*, a cura di A. Contini e M. G. Parini, Firenze 1998; por. także interesującą recenzję tej publikacji pióra F. Diaza, *La „maison Lorraine” fausta svolta della vita toscana del '700*, „Rivista Storica Italiana” 2000, CXIII/ fasc. II, s. 779–789.

<sup>4</sup> Por. P. Malanima, *La decadenza di un'economia cittadina. L'industria di Firenze nei secoli XVI–XVIII*, Bologna 1982.

<sup>5</sup> J. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 340.

nizowano trybunał inkwizycyjny, zdecydowano się nawet na ogłoszenie obowiązku uzyskiwania *exequatur* dla wszystkich aktów kościelnych pochodzących spoza granic Toskanii. Z obawy przed możliwymi reperkusjami w stosunkach ze Stolicą Apostolską nie wprowadzono tego ostatecznego zarządzenia w życie<sup>6</sup>. Wszystkie te reformy związane były z osobą hr. Emanuela di Richecourt<sup>7</sup>. Po opuszczeniu przez niego Toskanii i przejściu regencji przez marsz. Botta-Adorno nastąpił okres stagnacji i pełnego podporządkowania interesom monarchii habsburskiej.

Przełom w polityce toskańskiej stanowił rok 1763; wtedy Franciszek Stefan, planując małżeństwo swego syna Piotra Leopolda z infantką hiszpańską Marią Luizą, postanowił wyłączyć Wielkie Księstwo z dziedziczenia na zasadach primogenitury, obowiązującego w dynastii Habsburgów, i utworzyć z niego sekundogeniturę dla swego młodszego syna<sup>8</sup>. 5 września 1765 r. w Insbrucku miały miejsce zaślubiny Piotra Leopolda z infantką hiszpańską Marią Luizą, w niespełna dwa tygodnie później, 18 sierpnia, zmarł Franciszek Stefan. Młody Wielki Książę niezwłocznie udał się do swego nowego kraju i 30 sierpnia odbył wraz ze świeżo poślubioną małżonką uroczysty wjazd do Florencji.

Osiemnastoletni wówczas Piotr Leopold, mimo swego młodego wieku, był dość solidnie przygotowany do objęcia rządów. Jego matka Maria Teresa zadbała o odpowiednich preceptorów dla syna, wprowadzających w sztukę kierowania państwem. Otaczało go poza tym grono doświadczonych doradców. W 1766 r. ks. Rosenberg-Orsini zmienił na stanowisku pierwszego ministra marszałka Botta-Adorno.

Wkrótce po objęciu rządów przez młodego księcia doszło do wydarzeń, które skłóciły go z bratem Józefem II i zmusiły do wyboru między interesem dynastii habsburskiej a dobrem Toskanii. Spór między braćmi dotyczył spadku po ich ojcu – Franciszku Stefanie, który zdeponował olbrzymie sumy sięgające 12 mln lirów w bankach toskańskich. Po śmierci uchodzącego za geniusza finansowego cesarza-małżonka, Józef II jako starszy syn upomniał się o należną mu kwotę<sup>9</sup>, którą z „miłości braterskiej” zredukował do 2 mln guldenów z należnymi 4% odsetkami.

Konieczność spłaty tak dużej sumy i nienajlepszy stan finansów Toskanii narzuciły Wielkiemu Księciu konieczność podjęcia reform. Nadrzędnym celem miała

<sup>6</sup> A. Zobi, *Storia civile della Toscana*, vol. 2, Firenze 1850, App. s. 67.

<sup>7</sup> Di Richecourt zdawał sobie dobrze sprawę z trudności, jakie go czekają podczas sprawowania regencji, skoro, obejmując urząd, tak charakteryzował zastaną w Toskanii sytuację: *Le gouvernement de ce pays est un cahos presque impossible a debrouiller: c'est un melange d'aristocratie, de democratie et monarchie. Il semble que l'on ait pris plaisir a entremeler les affaires de façon qu'on ne puisse jamais les voir au clair*. Por. N. Rodolico, *Storia degli Italiani*, s. 477.

<sup>8</sup> Dekret powołujący do życia sekundogeniturę toskańską został ogłoszony 14.07.1763 r. i zatwierdzony później przez syna Franciszka Stefana – Józefa, późniejszego cesarza Józefa II.

<sup>9</sup> W swym testamencie Franciszek Stefan ustanowił generalnym sukcesorem Józefa II. Zastrzeżenia Piotra Leopolda wynikały z faktu, że testament został spisany w 1751 r., a więc na 12 lat przed ustanowieniem sekundogenitury, które zasadniczo zmieniło status prawno państwowy Toskanii.

być unifikacja państwa i zmiana instytucji ustrojowych, sądowniczych i fiskalnych powstałych nierzadko jeszcze w czasach republikańskich lub za panowania Medyceuszy. Inspiratorem większości reform dokonanych w pierwszych latach panowania nowego księcia był ekonomista i prawnik Pompeo Neri<sup>10</sup>. Pierwsze reformy polegały na ujednoczeniu ustroju sądów na terenie całego państwa, uchyleniu partykularyzmu i jurysdykcji sprawowanej przez osoby prywatne. W roku 1766 powołano do życia dziewięć okręgów sądowych, w których ustanowiono trybunały do spraw karnych i cywilnych, podległe Najwyższemu Trybunałowi we Florencji (*Supremo Tribunale di Giustizia*)<sup>11</sup>; sędziowie mieli być powoływani przez rząd<sup>12</sup>. Władzę sądowniczą oddzielono od policyjnej, utworzono niezależny od wymiaru sprawiedliwości zarząd policji z prezydentem na czele<sup>13</sup>.

Konieczność zapłaty olbrzymiej sumy z tytułu spadku po Franciszku Stefanie wydrenowała skarb Wielkiego Księstwa i uzmysłowiła Piotrowi Leopoldowi, jak niewielkie są przychody państwowe<sup>14</sup>. Zaowocowało to likwidacją niesłychanie szkodliwej dla finansów publicznych dzierżawy podatków; 26 września 1768r. *motu proprio* Wielkiego Księcia zniósł tę pasożytniczą instytucję<sup>15</sup>. Następne posunięcia miały na celu ujednoczenie systemu podatkowego<sup>16</sup>; zamiast różnorodnych obciążeń nieruchomości, wprowadzono zunifikowany podatek gruntowy, usprawniono także i poddano ściślejszej kontroli zarząd dobrami prywatnymi panującego. Problemem dla Wielkiego Księstwa Toskanii był duży dług państwowy, który wzrósł w wyniku nieprzewidzianych wydatków w początkach panowania Piotra Leopolda. Redukcja tego zadłużenia wymagała znacznej aktywności ze strony państwa. Edykt z marca 1770 r. rozpoczął proces prowadzący do redukcji długu państwowego, zakończony dopiero 18 lat później<sup>17</sup>. Zaczęto od spłaty niewielkiej części długu i konwersji pozostałej kwoty na obligacje państwowe oprocentowa-

<sup>10</sup> N. Rodolico, *Storia...*, s. 478.

<sup>11</sup> Ostatecznie uregulowano sprawę reorganizacji sądownictwa toskańskiego edyktem z 30.12.1771 r.

<sup>12</sup> F. Hirsch, *Leopold II. als Großherzog von Toskana*, „Historische Zeitschrift”, [München] 1878, Bd. 40, s. 446.

<sup>13</sup> A. Wandruszka, *Pietro Leopoldo e le sue riforme in Toscana (Dal Diario del Conte Carlo Zinzendorf, Archivio Storico Italiano, ann. CXVIII, Firenze 1960, s. 286–291*. W roku 1784 powołano do życia *Presidenza del Buon Governo* – urząd skupiający w swoim ręku kompetencje w zakresie zabezpieczenia porządku publicznego, zarządu więzieniami, higieny publicznej, organizacji spektakli i widowisk.

<sup>14</sup> Reformy gospodarcze zostały poprzedzone szczegółowymi badaniami statystycznymi. *Motu proprio* z 25.11.1766 r. zapowiedziało przeprowadzenie ankiety (*grande inchiesta del 1766*). Do analizy wyników badań powołano specjalną komisję, w skład której wchodził: Francesco Pecci, Generalny Dyrektor Finansów jako przewodniczący, oraz senatorowie: Giovanni Battista Uguccioni, Giovanni Frederighi, Antonio Serristori, Francesco Maria Gianni, Filippo Neri, Giuseppe Maria Garvard des Pivets i Antonio Tavanti. Por. A. Wandruszka, *Leopold II Erzherzog von Österreich, Grossherzog von Toscana, König von Ungarn und Böhmen, Römischer Kaiser*, Bd. I–II, Wien–München 1964–1969, Bd. I, s. 184.

<sup>15</sup> 4.06.1740 r. Franciszek Stefan zawarł z grupą francuskich finansistów, reprezentowanych przez Jean Baptiste Lombart, umowę dotyczącą dziesięcioletniej generalnej dzierżawy podatków. Umowa ta była później przedłużana na następne okresy, aż do 1767 r.

<sup>16</sup> R. Mori opisuje szczegółowo system podatkowy Florencji czasów regencji; por. R. Mori, *Le riforme...*, s. 32–33.

<sup>17</sup> *Storia d'Italia. L'Italia nel Settecento dal 1714 al. 1788*, a cura di F. Valsecchi, Milano 1959–1964, s. 655.

ne w wysokości 3% w skali rocznej<sup>18</sup>. W 1778 r., by spłacić ostatecznie zadłużenie państwowe, Wielki Książę zarządził kapitalizację powinności gruntowych. Zaproponowano podatnikom jednorazowe wykupienie się z podatku gruntowego, zaś kwoty uzyskane z tej operacji miały posłużyć do spłaty pozostałej części długu. Konieczność objęcia tronu cesarskiego po zmarłym bracie i opuszczenie Toskanii w roku 1790 przerwały realizację tej operacji.

Między rokiem 1767 a 1783 zlikwidowano wszystkie cła zaporowe i prawa zakazujące wwozu żywności na teren Toskanii<sup>19</sup>. Starano się zlikwidować średnio-wieczne obciążenia i służebności gruntowe (przymus polowy, prawo polowania na gruntach chłopskich) oraz ograniczenia w zakresie handlu nieruchomościami i inwentarzem, znosić fideikomisy i możliwość posiadania ziemi uprawnej przez osoby prawne, takie jak Kościół czy gminy miejskie. Temu celowi posłużyło odwołanie się do restrykcyjnych ustaw amortyzacyjnych z czasów regencji<sup>20</sup>. Przy realizacji tych praw starano się prowadzić ostrą politykę w stosunku do posiadłości kościelnych i bardziej liberalną w odniesieniu do gruntów gminnych i komunalnych. Przejętą od instytucji świeckich ziemię podzielono na działki i oddano chłopom w dzierżawę na zasadach emfiteuzy<sup>21</sup>. Kosztami utrzymania dróg, wałów ochronnych i wykopów melioracyjnych obciążono gminy wiejskie, a nie jak dotychczas – poszczególnych chłopów. Przyciągano kolonistów na niezagospodarowane ziemie, zwłaszcza na terenach Val di Chiana i Maremmy<sup>22</sup>. Na malarycznych terenach tej ostatniej prowadzono akcję melioracyjną, chcąc zachęcić zrażonych ciężkimi warunkami osadników<sup>23</sup>. W roku 1770 zniesiono cechy i konfraternie kupieckie<sup>24</sup>. Kolejne lata przyniosły likwidację ograniczeń w zakresie produkcji rzemieślniczej, monopoli i przywilejów udzielanych przez państwo, zaś w celu ożywienia handlu miano usunąć wszelkie cła wewnętrzne<sup>25</sup>, ustanawiane często na granicach prowincji.

<sup>18</sup> Proces zakończono dopiero w 1788 r., gdy spłacono dług, korzystając m.in. z kapitalizacji podatków gruntowych.

<sup>19</sup> Edyktem z 18.09.1767 r. zniesiono wszelkie cła zaporowe ograniczające obrót żywnością z zagranicą. Por. L. Dal Pane, *La questione del commercio dei grani nel Settecento in Italia*, Milano 1932, s. 221. Symbolem przemian było zniesienie 24.08.1775 r. urzędu zajmującego się kontrolą obrotu żywnością (*Congregazione dell'Anona*), zastąpionego przez dwa urzędy (*di Grascia* oraz *dell'Abbondanza*).

<sup>20</sup> *Prammatica* z 2.03.1769 r.

<sup>21</sup> A. Zobi, *Storia civile della Toscana dal 1737 al 1848*, vol. II, Firenze 1850, s. 71–72. Z najnowszej literatury por. M. Mirri, *Contadini e proprietari nella Toscana moderna*, [w:] *Contadini e proprietari nella Toscana moderna. Attidel convegno di studi in onore di Giorgio Giorgetti*, Firenze 1979; M. Laguzzi, *Lalienazione dei beni ecclesiastici in Toscana sotto Pietro Leopoldo: un sondaggio in Valdinevole*, „Archivio Storico Italiano”, ann. CLIII, disc. II, Firenze 1995, s. 335–367, oraz G. Giorgetti, *Per una storia delle allivellazioni leopoldine*, „Studi Storici”, VII, 2–3, 1966, s. 245–29 i VIII, 4, 1966, s. 515–584.

<sup>22</sup> Jeszcze za czasów regencji podejmowano wysiłki, by osadzić tam kolonistów lotaryńskich.

<sup>23</sup> Działania Piotra Leopolda na tych terenach inspirowane były dziełem jednego z największych autorytetów włoskiego *Settecenta* – Sallustio Bandiniego *Discorso sopra la Maremma di Siene*. Bandini ofiarował rękopis swej pracy Franciszkowi Stefanowi, gdy ten w roku 1739 obejmował władzę we Florencji.

<sup>24</sup> Edytami z 1 i 3.02.1770 r.; Franco Valsecchi podkreśla, że był to pierwszy akt tego rodzaju w Europie, *Storia d'Italia*, s. 662.

<sup>25</sup> Niektóre z cel i podatków florenckich wymienia R. Mori, *Le riforme...*, s. 30.

W 1772 r. rozpoczęły się reformy administracji lokalnej i samorządu terytorialnego, a miejsce mozaiki gmin i komun miejskich, nierzadko ukształtowanych w czasach średniowiecza, miała zająć jednolicie zorganizowana administracja państwowa<sup>26</sup>. W tymże roku wprowadzono zmiany w Arezzo i Volterze, ale reformy zakończono dopiero w jedenaście lat później – unifikacją administracyjną całego terytorium państwa. Urzędy gminne i komunalne zastępowano w każdym okręgu magistratami i zgromadzeniami ogólnymi. Magistraty tworzyli przedstawiciele gminy noszący tytuły *priorów* i *gonfalonierów*, wylosowywani zgodnie z florencką tradycją ustrojową spośród największych posiadaczy ziemskich i osób o wysokim censusie majątkowym. Zgromadzenie ogólne obejmowało – obok członków magistratu – także osoby płacące określonej wysokości podatki bezpośrednio, samodzielnych rzemieślników i niewielką grupę przedstawicieli pozostałych kategorii ludności gminnej<sup>27</sup>. Zarząd poszczególnymi jednostkami administracyjnymi sprawował centralny urząd we Florencji (*Camera delle Comunità*)<sup>28</sup>, a czynnikiem reprezentującym interesy państwa w zarządzie poszczególnych gmin byli kanclerze gminni.

## 2

Kwestią budzącą szczególne zainteresowanie młodego władcy były stosunki z Kościołem<sup>29</sup>. Splot tradycji domu habsburskiego, przedstawiającego się jako protektor Kościoła, ale zarazem głęboko ingerującego w jego sprawy wewnętrzne, myśli oświeceniowej i problemów ekonomicznych, czyniły z tego zagadnienia jedno z najtrudniejszych do rozwiązania, ale i najciekawszych zagadnień związanych z panowaniem Piotra Leopolda.

28 października 1766 r. rozesłano do wszystkich biskupów toskańskich pismo okólne zawiadamiające o podtrzymaniu *exequatur* dotyczącego dyspens<sup>30</sup>, w kilka dni później nadano moc obowiązującą wydanemu w 1545 r. przez Cosmę I Medyceusza prawu o żeńskich zgromadzeniach zakonnych. Jego celem było pozbawienie ordynariuszy prawa dysponowania i administrowania dobrami ko-

<sup>26</sup> Bardzo wysoko ocenia reformę administracyjną Piotra Leopolda, uważając ją za jedną z jego najważniejszych osiągnięć, N. Rodolico w *Storia...*, s. 482.

<sup>27</sup> Por. artykuł H. Holladacka, *Die Reformpolitik Leopolds von Toskana*, „Historische Zeitschrift” [München] 1942, Bd. 165.

<sup>28</sup> Powstała na mocy *motu proprio* z 22.06.1769 r. *Camera delle Comunità*, która skupiła w swoim ręku kompetencje kilku istniejących wcześniej urzędów: *Magistrato di parte*, *Magistrato di Nove*, *Congregazione dei ponti e strade*, *Deputazione per l'imposizione del Valdarno superiore ed inferiore*.

<sup>29</sup> Zagadnienia związane z reformami stosunków między państwem a Kościołem zostały dokładnie omówione w artykule *Reformy stosunków państwo-Kościół w Wielkim Księstwie Toskanii w pierwszych latach panowania Piotra Leopolda (1765–1775)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2004, s. 89–122.

<sup>30</sup> Bulle papieskie odnoszące się do dyspens miały podlegać przed ich ogłoszeniem na terenie Wielkiego Księstwa Toskanii za twierdzeniu przez *Regio Diritto* – urząd, w którego kompetencji znalazły się sprawy kościelne.

cielnymi i oddanie tej władzy w ręce zarządców świeckich. Rok 1769 przyniósł wydanie ustawy amortyzacyjnej<sup>31</sup>. Na jej mocy zakazano powiększania posiadłości kościelnych, a każda darowizna lub zapis testamentowy dóbr ruchomych lub nieruchomości, których wartość przekraczała sumę 200 skudów, wymagały specjalnego zezwolenia władzy państwowej. 20 lipca 1769 r. wprowadzono na terenie Wielkiego Księstwa Toskanii obowiązek uzyskiwania *regio exequatur* dla wszystkich aktów publicznych i prywatnych, wydany poza jego granicami. Uzależniło to Kościół tokański od woli Wielkiego Księcia mogącego od tej chwili całkowicie kontrolować treść bulli papieskich, orzeczeń kurii rzymskiej i wszelkich aktów wydawanych przez władze kościelne położone poza granicami kraju. W tym samym roku<sup>32</sup>, mimo ostrych protestów strony kościelnej, zniesiono azyl kościelny. Czerwiec następnego roku przyniósł reformy więzień klasztornych; powołując się na liczne nadużycia, podporządkowano je świeckim władzom sądowym. W roku 1773 podjęto decyzje o przejęciu przez państwo majątków po skasowanym zakonie jezuitów<sup>33</sup>. Władze państwowe ingerowały również w kwestie związane z zewnętrznymi formami kultu religijnego, ograniczając liczbę świąt kościelnych, regulując ściśle sprawy związane z organizacją procesji i zakazując wystawnego celebrowania uroczystości pogrzebowych. Pierwszy etap konfliktów między państwem a Kościołem zakończył zawarty w roku 1775, po długich rokowaniach i targach, konkordat między Wielkim Księstwem Toskanii a Stolicą Apostolską. Na jego mocy papieństwo rezygnowało z uposażania biskupów tokańskimi beneficjami kościelnymi i zobowiązywało się do tego, by nie przedstawiać jako kandydatów do tych uposażeń osób spoza Toskanii.

### 3

Kwestią wywołującą zrozumiałe zainteresowanie reformatorów związanych z Piotrem Leopoldem był problem znacznej liczebności kleru zakonnego na terenie Wielkiego Księstwa. Wielu ówczesnych ekonomistów tokańskich wyznawało jeszcze poglądy wywodzące się z doktryny merkantylizmu, którego jedną z charakterystycznych cech był populacjonizm. Obok ilości kruszców, o zasobności danego państwa miała decydować liczba ludności zdolnej do pracy. Z tego punktu widzenia mnisi, zwłaszcza członkowie zakonów kontemplacyjnych, mogli być traktowani jako element bezużyteczny i pasożytniczy. Dobitnie wyraził to cesarz Józef II swym sławnym stwierdzeniem, że *nie może być miły Bogu klasztor, który*

<sup>31</sup> Ogłoszono ją 2.03.1769 r.

<sup>32</sup> Pismem okólnym z 27.11.1769 r.

<sup>33</sup> Skasowanym przez Klemensa XIV *breve* papieskim *Dominus ac Redemptor*.

*nie jest użyteczny ludziom.* Poglądy te łączyły się u Piotra Leopolda z troską o zapewnienie lepszej sytuacji finansowej niektórym zaniedbanym parafiom. Wielki Książę uważał za skandal, że mogą istnieć obok siebie bardzo bogate klasztory, pełne niedouczonej, bezużytecznych mnichów, i bardzo ubogie parafie, ledwo zapewniające utrzymanie proboszczowi spełniającemu posługę duszpasterską. Zwracano także uwagę panującego, że środki uzyskane z kasaty przynajmniej części klasztorów kontemplacyjnych znakomicie mogłyby się przysłużyć rozwojowi oświaty i szpitalnictwa na terenie Toskanii.

Bardzo często naruszenie dyscypliny klasztornej i nieporządku stawały się pretekstem do ingerencji w sprawy wewnętrzne zgromadzeń zakonnych. W adresowanych do władz zakonnych pismach znajdowały się coraz mniej zawołowane groźby zniesienia niektórych domów klasztornych<sup>34</sup>. Mimo tych pogroźek Wielki Książę postępował z charakterystyczną dla siebie przezornością i rozwagą, planując każdy krok i nie podejmując jeszcze działań, które mogły go narazić na ostry konflikt ze Stolicą Apostolską. We wrześniu 1772 r. wyplętała sprawa klasztoru minorytów z Grosseto; Piotr Leopold pragnął przejąć szpital należący do zakonu i poprzez wyasygnowanie sporych sum z kasy państwa polepszyć jego stan. Objęcie szpitala zarządem państwowym było związane z pozbawieniem klasztoru podstawowych dochodów i przesiedleniem braci do innych domów klasztornych. Krok ten stanowił próbę generalną poprzedzającą dalsze działania zmierzające do zniesienia przynajmniej części klasztorów. Zadbano przede wszystkim o zbadanie reakcji Stolicy Apostolskiej. Papież, związany szczególnymi nićmi sympatii z franciszkanami z Grosseto, który jeszcze niedawno zapewniał nuncjusza, że nie może być mowy o jakichkolwiek ustępstwach, nadzwyczaj łatwo przystał na żądania Wielkiego Księcia.

Następnym posunięciem było rozesłanie w grudniu 1772 r. pisma okólnego do biskupów tokańskich, z prośbą o podanie szczegółowych danych o sytuacji konwentów w ich diecezjach, ze szczególnym uwzględnieniem klasztorów, które ich zdaniem mogłyby zostać zlikwidowane. Wielkiego Księcia interesowały przede wszystkim posiadłości i dobra klasztorne, ich kondycja finansowa oraz możliwość przekształcenia ich w szpitale i szkoły. Poza przeprowadzeniem rozeznania co do nieużytecznych czy słabo obsadzonych konwentów, kierowała Piotrem Leopoldem chęć poznania stosunku biskupów tokańskich do planów kasacji. Stanowiło to charakterystyczną cechę tokańskiej polityki kościelnej – najpierw gruntowne zbadanie problemu, poznanie nastawienia miejscowego kleru, zwłaszcza wyższe-

<sup>34</sup> Por. list radcy stanu Siminettiiego z 21.09.1773 r. do superiora paulinów, w którym porusza sprawę mającej się zebrać kapituły prowincjonalnej, od której oczekuje wezwania mnichów do zachowania reguły i dyscypliny oraz naprawy dotychczasowej skandalicznej sytuacji. Grozi w przeciwnym wypadku *che la R. A. S. si è determinata di rimediarsi efficacemente una volta per sempre, e che il primo reclamo che verrà contro di loro, S. A. R. farà serrare tutti i loro conventi e sopprimere la loro religione in Toscana.*



go, później drobne posunięcia mające zbadać reakcję Rzymu na planowane kroki, po czym następował „frontalny atak” i całkowita realizacja reform.

W maju 1773 r. do nuncjusza papieskiego doszły pogłoski o tym, że Wielki Książę planuje utworzenie w Toskanii 18 nowych szpitali, a olbrzymia kwota potrzebna do tego przedsięwzięcia zostanie uzyskana z dóbr kasowanych klasztorów. Gdyby te środki uzupełnione zasobami z przejętych dóbr pojezuickich nie wystarczyły, Piotr Leopold zamyślał podobno o opodatkowaniu dochodów klasztornych. Gdyby papieństwo i mnisi stawiali opór, wówczas władze miały zamiar zrealizować siłą swoje zamiary. Nuncjusz przekazywał kurii rzymskiej przypisywaną panującemu wypowiedź, wygłoszoną rzekomo w gronie najbliższych doradców *che i Preti fanno le cose, ma le fanno di tanta mala grazia, che niuna resto obligato*<sup>35</sup>. Okazało się, że są to wyłącznie pogłoski, a na podjęcie zdecydowanych kroków, mających na celu ograniczenie liczby kleru zakonnego w Toskanii, trzeba będzie poczekać jeszcze kilka lat. Leopold wykazywał w tej kwestii olbrzymią ostrożność; każdy ruch był starannie zaplanowany i przemyślany. Pierwsze kroki skierowano przeciw zakonom żebrzącym, których *esistenza inutile, vita scandalosa* oraz bardzo mierny poziom intelektualny członków, usprawiedliwiały – zdaniem władz – przedsięwzięte środki. Wielokrotnie w pismach i dokumentach wychodzących z kancelarii wielkoksiążęcej pojawi się określenie *fratismo*, będące synonimem obskurantyzmu i ciemnoty w kwestiach teologicznych, połączonego ze skłonnością do rozszerzania wpływów politycznych i spisków przeciw władzy. Po długich staraniach Piotrowi Leopoldowi udało się uzyskać *breve* Klemensa XIV: *Breve facultativo per la diminuzione di un certo numero di Case Religiose*. Na mocy tego *breve* skasowano pierwsze wspólnoty klasztorne. Kasatą objęto małe, liczące niewielką ilość mnichów opactwa, często zaniedbane pod względem gospodarczym, których pensjonariuszom zarzucano *cattivo contegno* i nieużyteczność. Był to pierwszy etap akcji kasacyjnej obejmujący niewielką liczbę klasztorów rzeczywiście zaniedbanych i fatalnie zarządzanych, stąd też nie wywołał wielkich sprzeciwów środowisk kościelnych.

Zmniejszeniu liczby kleru zakonnego miały służyć naciski na biskupów, by zwalniać ze ślubów zakonnych tych zakonników i zakonnice, które zwrócą się do nich z taką prośbą. Wywołało to początkowo konsternację, a później ostre sprzeciwy kurii rzymskiej, obawiającej się, że Wielki Książę pragnie pozbawić papieża przysługującego wyłącznie jemu uprawnienia do zwalniania ze ślubów zakonnych i przekazać je biskupom. Piotr Leopold, widząc tak gwałtowną reakcję i nie chcąc zaognić stosunków ze Stolicą Apostolską, błyskawicznie wycofał się ze swoich planów, podkreślając, iż nigdy nie zamierzał naruszać praw zarezerwowanych dla

<sup>35</sup> G. König, *Rom und toskanische Kirchenpolitik (1765–1790)*, Köln 1964, s. 121.

Stolicy Apostolskiej. Innym środkiem służącym temu samemu celowi było ustalenie na wzór austriackiego józefinizmu, granicy wieku dla osób pragnących złożyć śluby zakonne. W maju 1775 r. dotychczasowa granica wynosząca 20 lat dla kobiet i 18 lat dla mężczyzn została podniesiona do 25 lat<sup>36</sup>. Wtedy również odsunięto zakonników od posług kapłańskich w klasztorach żeńskich, co wywołało inspirowaną przez środowiska zakonne akcję sprzeciwu ze strony nuncjusza<sup>37</sup>. Pismem okólnym Wielkiego Księcia z dnia 18 sierpnia 1775 r. skierowanym do przełożonych zakonów, pozbawiono zwierzchników mających siedziby poza granicami Toskanii władzy nad tokańskimi domami zakonnymi. Motywy tego kroku zostały jasno wyłożone przez Rucellai, twierdzącego, iż Wielki Książę *non voler permettere, che i Frati riconoscano altro Principe [...] e d'essere ora sudditi del Papa, ed ora del Gran Duca la vuole finita*. Władze państwowe miały zastąpić od tej chwili zagranicznych przełożonych klasztorów i sprawować kontrolę nad zakonnikami. Motywy tych działań są łatwe do ustalenia – chodziło o osłabienie jakichkolwiek wpływów z zewnątrz na zorganizowane i zdyscyplinowane wspólnoty zakonne, a zarazem jak najsilniejsze powiązanie ich z instytucjami państwowymi, wespół z którymi miały realizować funkcje religijne, opiekuńcze i edukacyjne.

Sporo problemów przysporzyło władzom państwowym obciążenie parafii obowiązkiem wspomaganiania najuboższych. Stan finansowy dużej ich części ledwo zapewniał minimalne utrzymanie dla proboszcza. Trudno się dziwić, że pogłoski o olbrzymich bogactwach kleru zakonnego będą impulsem do znoszenia klasztorów i przejmowania ich majątku. W 1776 r. pozbawiono zakony zebrzące znacznej części dochodów i nałożono na nie obowiązek pomocy najuboższym. Wzmocniło to pozycję finansową najuboższych parafii, które często nie potrafiły finansowo sprostać obciążeniom związanym z utrzymaniem najuboższych. W tym samym roku rozwiązano problem eremitów, pojawiających się od kilku lat na terenie Toskanii. Istnienie sporej, przekraczającej sto osób, grupy pustelników niepodlegających żadnej władzy kościelnej wywoływało zrozumiałe zaniepokojenie ze strony urzędników książęcych. Wobec eremitów zastosowano bardzo ostre środki policyjne. Tych, którzy nie byli poddaniymi tokańskimi, deportowano poza granice kraju, głównie do Państwa Kościelnego, Toskańczyków potraktowano jak żebraków i osadzono w domach pracy przymusowej, a niezdolnych do pracy poddano nadzorowi policyjnemu<sup>38</sup>. Środki te usunęły potencjalne przyczyny kłopotów dla władz państwowych, lecz zarazem zraziły sporą część ludności darzącej sympatią i przywiązaniem eremitów i mnichów z zakonów żebrzących. Środowisko bisku-

<sup>36</sup> G. Capponi, *Scritti editi ed inediti*, vol. I, Firenze 1877, s. 396; G. A. Venturi, *Il vescovo de' Ricci e la corte romana fino allo sinodo di Pistoia*, Firenze 1885, s. 50.

<sup>37</sup> G. König, *Rom...*, s. 156.

<sup>38</sup> A. Wandruszka, *Leopold II...*, Bd. II, s. 26.

pów tokańskich, zwykle odnoszące się z rezerwą do reform Piotra Leopolda, tym razem zaakceptowało podjęte środki bez większych zastrzeżeń. Miały na to wpływ zarówno tradycyjna wrogość do zakonów, ze względu na ich wyłączenie spod jurysdykcji biskupiej, jak i związana z epoką Oświecenia niechęć do *fratismo*, kojarzonego z ciemnotą i zabobonami średniowiecza.

W liście skierowanym do sekretarza stanu Serratiego z 26 sierpnia 1776 r. Piotr Leopold zaleca utworzenie we Florencji Pizie i Sienie, a później w mniejszych miastach *case di cavalieresse di S. Stefano* mających służyć formowaniu *un terzo stato per le signorine che non si maritano e un ritiro per le vedove*<sup>39</sup>. Plany Wielkiego Księcia zostały zrealizowane w zarządzeniu z dnia 22 października 1776 r.: Pensjonariuszki nie składały ślubów zakonnych, mogły swobodnie opuszczać domy (*conservatorio*), a nawet zawierać małżeństwa; obowiązywał je skromny świecki ubiór. Zarząd nad tymi zgromadzeniami sprawowało państwo poprzez instytucję *operai*. Ponieważ obawiano się trudności z lokalami dla nowo utworzonego zgromadzenia, Serratti proponował, by w takich wypadkach likwidować istniejące żeńskie domy zakonne lub łączyć je z nowo kreowanymi<sup>40</sup>. *Conservatori* zostały obciążone obowiązkiem utrzymania szkół dla młodych dziewcząt, także inne żeńskie zgromadzenia zakonne zostały zobligowane do utrzymywania bezpłatnych szkół dla dziewcząt. Sprawami finansowymi takich szkół zarządzali *operai*, zaś opiekę nad poziomem nauczania sprawował wyznaczony przez władze państwowe duchowny. Urzędnicy książeńcy przygotowali nawet specjalny program nauczania, który – jak pisze De Potter – szczególną wagę przykładał do tego, by nie była to edukacja przesyciona kurializmem i pochwałą życia zakonnego<sup>41</sup>. Ogółem za panowania Piotra Leopolda powołano do życia 83 konserwatoria, o różnym poziomie nauczania dostosowanym do podziałów stanowych, odrębne dla szlachcianek, mieszczek i kobiet stanu włościańskiego<sup>42</sup>. W konserwatoriach miały znaleźć miejsce przede wszystkim córki wielodzietnych rodzin, które ze względu na brak środków do ich wyposażenia osadzano zwykle w klasztorach. Kobiety te, pochodzące ze wszystkich stanów, były najliczniejszą grupą wśród pensjonariuszek żeńskich zgromadzeń zakonnych.

Na początku 1778 r. Piotr Leopold zwrócił się do biskupów tokańskich z pismem okólnym, które – według A. Wandruszki – zapoczątkowało nową ofensywę

<sup>39</sup> G. A. Venturi, *Il vescovo...*, s. 50.

<sup>40</sup> Praktyka ta nasiliła się szczególnie po 1780 r., gdy Piotr Leopold zalecił, by przekształcać „zbędne klasztory” w konserwatoria. Por. *Apologia delle Leggi di Giurisdizione, Amministrazione e Polizia ecclesiastica pubblicate in Toscana sotto il regno di Leopoldo I*, Firenze 1858, s. 122–123; F. Scaduto, *Stato e chiesa sotto Leopoldo I*, Firenze 1885, s. 318.

<sup>41</sup> L. J. A. De Potter, *Vie et Mémoires de Scipion de Ricci*, vol. I–III, Brussels 1825, vol. IV, Paris 1826, Appendix, doc. XIV.

<sup>42</sup> *Apologia*, s. 66–67, S. de Ricci, *Memorie scritte da lui medesimo e pubblicate con documenti di Agenore Gelli*, vol. I, Firenze 1865, s. 383–384.

w stosunkach z Kościołem<sup>43</sup>. W piśmie tym żądał od biskupów przedstawienia dokładnych sprawozdań o stanie fundacji i instytucji kościelnych zajmujących się ubogimi oraz wysokości danin wpływających z tytułu różnych praw do Rzymu; nakazał, by dla wszystkich wyroków trybunałów duchownych uzyskiwać potwierdzenie władzy państwowej. W celu zmniejszenia zbyt wysokiej – zdaniem Wielkiego Księcia – liczby kleru świeckiego i zakonnego, nakazywał egzekwowanie surowszych kryteriów przy przyjmowaniu do stanu duchownego, kasatę zbyt małych klasztorów oraz obciążenie pozostałych obowiązkami duszpasterskimi i opieką nad najuboższymi i chorymi. By zapewnić wyższy poziom moralny i intelektualny zakonników, zakazano im pełnienia, poza funkcjami kapłańskimi, innych zawodów, nieliczących z ich pozycją i profesją, na przykład popularnego wśród mnichów tokańskich szynkarstwa<sup>44</sup>.

W latach 1778–1781 kwestia kasaty klasztorów schodzi na dalszy plan, choć wielokrotnie będą formułowane ze strony reformatorów krytyczne opinie pod adresem kleru zakonnego, jego poziomu moralnego i przede wszystkim intelektualnego. Najostrzejsze uwagi krytyczne wychodziły spod pióra nowo mianowanego biskupa Prato i Pistoï – Scipione Ricciego, który pytany przez sekretarza *Regio Diritto*, jakie klasztory w swej diecezji uważa za zbędne, odparł, iż wszystkie znajdują się obecnie w stanie kompletnej ruiny<sup>45</sup>. Ricci zdecydowany zwolennik reform i oddany sprzymierzeniec księcia w jego poczynaniach względem Kościoła tokańskiego – w czasie swych wizytacji biskupich miał możliwość dokonania oceny stanu licznych klasztorów położonych w swej diecezji, a opisy części z nich zamieścił w swych pamiętnikach. Jak wielokrotnie wspomina, zwracał szczególną uwagę na stan intelektualny zakonników i ich przygotowanie teologiczne do pełnienia funkcji duszpasterskich. Ocena ogólna wypadła fatalnie; zwłaszcza członkowie domów zakonnych położonych na prowincji zyskali niskie oceny<sup>46</sup>. Za szczególnie opłakaną uznał sytuację w klasztorach franciszkańskich<sup>47</sup>. Złą opinię minorytów potwierdza komiczna przygoda, jaka spotkała Ricciego podczas wizytacji klasztoru w Giaccherino, koło Pistoï: najpierw pojawiły się problemy ze wskazaniem

<sup>43</sup> A. Wandruszka, *Leopold II...*, Bd. II, s. 27.

<sup>44</sup> *Loc. cit.*

<sup>45</sup> G. König, *Rom...*, s. 157.

<sup>46</sup> *Dopo di questo, è egli da moravigliarsi che i regolari, specialmente in provincia, dive mancano certi stimoli allo studio, fossero così ignoranti e così trascurati in tuttò ciò che riguarda la loro professione, che fossero così dediti all'ozio e alla dissipazione, [...], ...che mostravano minor talento e capacità, passavano subito all'uffizio di confessori e di predicatori, specialmente alla campagna, dove ognuno sa quanto sono ricercati nelle molteplici feste delle parrocchie*, L. J. A. De Potter, *Vie et Mémoires...*, vol. I, s. 171 i 174.

<sup>47</sup> *I soggetti che vestono questo abito, sono per lo più in oggi massimamente, persone senza lettere e campagnuoli, che a stento avranno avuto qualche nozione di grammatica da un vecchio parroco. La lingua latina è quasi loro estranea affatto, come ha potuto vedere in occasione di chiamargli ad esame; ibidem*, s. 173.

pomieszczenia biblioteki, później zaś „zaginał” klucz do niej<sup>48</sup>. W konwencie paulinów w Pistoji wykazano się mniejszymi zdolnościami dyplomatycznymi i nie starano się nawet ukryć, z jakich książek mnisi korzystają najczęściej<sup>49</sup>. Nic dziwnego zatem, że wśród sprzyjającego reformom kleru klasztory uchodziły za siedliska ciemnoty i średniowiecznego zabobonu.

Rok 1781 przyniósł gwałtowny wzrost zainteresowania reformą zgromadzeń zakonnych; stało się tak za sprawą afery dominikanek z klasztorów Św. Katarzyny i Św. Łucji w Prato. Już za czasów poprzednich biskupów Prato i Pistoji – Federigo Alamaniego (1732–1776) i Giuseppe Ippolitiego (1776–1780) – dominikanki, swoim trybem życia, obyczajami oraz zbytnią troską o sprawy doczesne, wywoływały zgorszenie. Wielokrotnie starano się, bez większego skutku, ustanowić dla tych klasztorów odpowiednio wymagającego i surowego patrona – spowiednika spośród kleru tokańskiego. Dopiero w okolicach Wielkanocy 1781 r. wyszła na jaw sprawa dwóch mniszek z klasztoru Św. Katarzyny w Prato. W czasie spowiedzi wielkanocnej odmówiono im rozgrzeszenia. Gdy biskup Prato zarządził dochodzenie w tej sprawie, okazało się, że dwie spośród sióstr – Bonamici i Spighi – już od lat wyznawały stworzony przez siebie system wierzeń *quasi*-religijnych, będący osobliwym pomięszaniem zwulgaryzowanego oświeceniowego antyklerykalizmu, panteizmu, kwietyzmu i materializmu, obficie okraszony wątkami wynikającymi z seksualnych obsesji twórczyń<sup>50</sup>. Oddziaływały ponadto z psychopatyczną wręcz surowością i wyrafinowaniem na swe współsiostry, chcąc za wszelką cenę pozyskać sobie wyznawczynie<sup>51</sup>. Co gorsze, okazało się, że ówczesny spowiednik wiedział o tych faktach od dawna, lecz winnym udzielał rozgrzeszenia pod wpływem obietnic ich poprawy. Jak przyznały same oskarżone, nie przywiązywały one znaczenia do tych aktów „zaparcia się”, nadając im za pomocą opacznie tłumaczonych tekstów Ojców Kościoła i mistyków znaczenie potwierdzające słuszność stworzonej doktryny. Skandal nabrał szybko publicznego rozgłosu, tym bardziej że zarówno winowajczynie, jak i ich niedoszłe ofiary należały do rodzin znaczących w Prato. Gdy przełożony klasztoru dominikanek odmówił współpracy z biskupem, twierdząc, że jest to sprawa wewnętrzna zakonu, która zostanie załatwiona bez ingerencji czynników zewnętrznych, biskup

<sup>48</sup> *La difficoltà di trovar la chiave che aprisse la stanza, me ne avea dato un indizio, ma la confusione e la vergogna che n'ebbe il superiore fu tanta... che me ne parti accetando le di lui proteste; ibidem, s. 168–169.*

<sup>49</sup> *Ricercando io della libreria, mi disse apertamente uno di essi, che se cercavo del vaso destinato a tal'uso, me lo avrebbe additato, ma che s'io dei libri che si conservassero a comu'uso e vantaggio, egli non sapeva additarmi che il calendario nella sagrestia, e il lunario in cucina; ibidem, s. 170.*

<sup>50</sup> A. Wandruszka, *Leopold II...*, Bd. II, s. 36.

<sup>51</sup> Ich poglądy stanowiły osobliwe pomięszanie oświeceniowych doktryn Rousseau i Voltaire'a ze światopoglądem gnostyckim i kwietystycznym. Podtrzymywały one, że działania ludzkie zgodne z naturalnymi popędami są zawsze dobre. Skoro nasza doskonałość polega na unii z Bogiem, a wszyscy uczestniczymy w boskiej naturze, to każdy akt cielesnego połączenia między ludźmi stanowi zarazem połączenie z Bogiem. Sprawa wywołała olbrzymie zainteresowania i emocje wśród współczesnych, w dziele de' Pottera opis incydentu zajmuje prawie 70 stron.

Ricci powołał się na artykuły XIV i XVI pisma okólnego Wielkiego Księcia do biskupów tokańskich z 1778 r., stanowiące, iż w sprawach związanych z utrzymaniem obyczajów w klasztorach możliwa jest ingerencja *braccio secolare*, po czym wezwał na pomoc władzę świecką<sup>52</sup>. Dominikanki uwięziono, poddano przesłuchaniom, po czym przewieziono do Florencji, gdzie umieszczono je w szpitalu dla chorych psychicznie. Wobec napiętej sytuacji w stosunkach państwo – Kościół i obawy przed publiczną kompromitacją, papież Pius VI skierował krótkie *breve* do biskupa Pistoii i Prato w końcu maja 1781 r., polecając mu dyskrecję w czasie dalszego postępowania i żądając, by mniszki postawiono przed trybunałem inkwizycyjnym. Pismo to wywołało znakomicie wyreżyserowany wybuch wściekłości u Piotra Leopolda, który poprzez swego ministra spraw zagranicznych Piccolomiego i nuncjusza papieskiego we Florencji brutalnie zaatakował papieża, zarzucając mu ingerencję w sprawy wewnętrzne Toskanii; podniósł również, że kuria nie zdaje sobie chyba sprawy, iż czasy Grzegorza VII i Bonifacego VIII należą już do bezpowrotnej przeszłości. Zagroził, że nie cofnie się przed żadnym środkiem, by skończyć z uzurpacjami papieństwa, i w razie konieczności odmówi *placetum* wszystkim pismom kierowanym do Toskanii z kurii rzymskiej. Ostatecznie, nieco przerażony reakcją Wielkiego Księcia papież zrezygnował z zamiaru postawienia mniszek przed Świętym Oficjum i zgodził się, by kierownictwo duchowe klasztorów żeńskich w Toskanii zostało odebrane zakonnikom. Te ustępstwa nie do końca zadowolily Piotra Leopolda; zaprzestał on jednak wysuwania dalszych roszczeń; chwilowo kontentując się tym prestiżowym i propagandowym zwycięstwem. Sprawa „skandalu mniszek z Prato” skompromitowała najostrej atakowane przez reformatorów zakony kontemplacyjne i znakomicie wykorzystana przez propagandę reformatorów wywołała niesłychanie ożywioną polemikę o zakres wpływu państwa na instytucje zakonne<sup>53</sup> oraz przyczyniła się do wzrostu poparcia dla planowanych przez nich reform.

Bardzo silna presja ze strony władz tokańskich spowodowała wydanie *breve* papieskiego z 21 sierpnia 1781 r. poddającego jurysdykcji biskupiej klasztorzy żeńskie. W rok później zniesiono egzempcję spod jurysdykcji biskupiej dla wszystkich konwentów i instytucji religijnych. Wykorzystując oburzenie opinii publicznej skandalem dominikanek z Prato, Wielki Książę w swym *motupropio* z 10 lipca 1782 r. zapowiadał podporządkowanie zakonów władzy lokalnych biskupów.

<sup>52</sup> Ricci przytacza w pamiętnikach obszerny list do swego protektora kardynała Corsiniego o sprawie „skandalu mniszek z Prato”: *L'affare delle monache non doveva farsi pubblico. Ma chi lo ha pubblicato? I Domenicani e le Domenicane, e tutto Prato n'era inteso prima di me. Ella sa bene quanto ho fatto perchè quietamente si rimediasse, e quanto ci si opposero i Domenicani. È dispiacuto a questi ch'io sia ricorso al regio Sovrano? E come potevo far di meno in quelle circostanze? E non interessa forse anche lo Stato un affare di tal natura? Ho scritto al. Papa stesso, e le lettere sono poi andate in mano ai domenicani che strepitano e manifestano tutto. Ma in questi casi chi è che l'ha pubblicato?*; S. de' Ricci, *Memorie...*, vol. 1, s. 102.

<sup>53</sup> Por. Reumont, *Geschichte Toscanas seit dem Ende des florentinischen Freistaates*, Gotha 1877, Bd. II, s. 151–168; A. Zobi, *Storia civile della Toscana dal 1737 al. 1848*, vol. II, Appendix; A. Wandruszka, Bd. II, *Leopold II...*, s. 36–39.

Odtąd zakonnicy mieli wspierać proboszczów w działalności duszpasterskiej oraz opiece nad ubogimi i chorymi, zaś w razie oporu w realizacji zadań określonych przez Piotra Leopolda grożono przełożonym zakonów konsekwencjami, aż do ewentualnej kasaty włącznie. Zniesienie egzempcji zakonów stanowiło realizację hasła głoszonego przez zwolenników episkopalizmu<sup>54</sup> – oparcia struktury kościelnej na suwerennej władzy biskupów, wzmocnionej kosztem uprawnień papieskich i przełożonych klasztorów. Zwolennicy takich poglądów odwoływali się do pierwszych wieków historii Kościoła, mającej być, ich zdaniem, ideałem dla współczesności<sup>55</sup>. Wzmocnienie uprawnień i pozycji biskupów dawało nadzieje władzy świeckiej na zdobycie cennych sprzymierzeńców w realizacji planów reform wewnątrzkościelnych. Wydawało się to o tyle łatwe, że odbywało się przez uszczuplenie uprawnień klasztorów powszechnie nielubianych i lekceważonych przez oświeczone środowiska. Biskupi z radością przyjęli wzmocnienie swych uprawnień, lecz – jak pokaże przyszłość – nie zamierzali bezkrytycznie popierać reform kościelnych wprowadzanych przez Wielkiego Księcia. Ten cel nie został więc osiągnięty.

Charakterystyczny dla reform epoki jest styl działań władz świeckich, wykorzystanie okoliczności kompromitujących jedną z instytucji przewidzianych do reformowania, oraz nagłośnienie wypadku przez kampanię propagandową.

#### 4

Zniesienie części nieużytecznych klasztorów otworzyło problem zarządu nad majątkiem kasowanych domów zakonnych. Miała temu służyć instytucja *patrimonii ecclesiastici diocesani* przekształcona później w *patrimonii ecclesiastici*. Jej celem było „odciążenie” kleru od żmudnych i zabierających czas potrzebny do pełnienia obowiązków duszpasterskich, spraw związanych z zarządaniem majątkami Kościoła. Pierwszych kroków władz książęcych wiodących do tego celu można się dopatrywać w ustanowieniu *operai* dla klasztorów żeńskich na terenie Toskanii i w piśmie okólnym skierowanym przez Giulio Rucellai do biskupów w roku 1773, w którym domaga się on złożenia zestawień dotyczących liczby kleru i majątku kościelnego w poszczególnych diecezjach<sup>56</sup>. Biskupi tylko częściowo spełnili wolę Wielkiego Księcia, najwięcej uwa-

<sup>54</sup> Do przedstawicieli tego nurtu określanego niekiedy jako jansenizm jurydyczny należeli profesor uniwersytetu w Lowanium – Zeger Bernhard von Espen (1646–1759), i jego uczeń Nikolaus von Hontheim (1701–1790) – biskup pomocniczy Trewiru, znany bardziej pod pseudonimem Justus Febronius. W swych pracach głosili hasła koncyliarystyczne o najwyższej władzy soboru i czysto honorowym prymacie papieskim, domagali się wzmocnienia władzy biskupów i dopuszczali ingerencję władzy świeckiej w sprawy wewnętrzne Kościoła.

<sup>55</sup> O wykorzystaniu argumentacji odwołującej się do pierwszych wieków chrześcijaństwa w sporach teologicznych XVIII w. pisze M. Cottret w swej książce *Les représentations mythiques de l'Église primitive dans le polémiques entre les jansénistes et les jésuites (1713–1760)*, Paris 1979, oraz w artykule *Aux origines du républicanisme janséniste: le myth de l'Église primitive et le primitivisme des Lumières*, „Revue d'histoire moderne et contemporaine”, janvier-mars 1984, t. 31, s. 99–115.

<sup>56</sup> A. Zobi, *Storia...*, vol. 2, s. 143.

gi poświęcając opisowi zaniedbanych i ubogich parafii, które ich zdaniem wymagały dofinansowania. Piotr Leopold, idąc za radą Rucellai, podjął wówczas decyzję o wspomożeniu tych parafii środkami uzyskanymi z przejmowanych majątków klasztornych, zwłaszcza zakonu jezuitów<sup>57</sup>. U podstaw nowej instytucji leżały ówczesne doświadczenia połączone z obserwacją powołanego w Austrii Funduszu Religijnego i podbudowane przez doktrynę jansenistyczną, której zwolennikiem pozostawał biskup Scipione Ricci, głoszącą konieczność zniesienia opłat *iura stolae* i uniezależnienia kleru od konieczności zabiegów o zdobycie środków materialnych<sup>58</sup>. Troskę o utrzymanie kleru miało przejąć na siebie państwo, wykorzystując do tego celu środki uzyskane z majątków kościelnych. Księżom spełniającym posługi duszpasterskie miała być wypłacana pensja; na władzach świeckich miał również spoczywać obowiązek zapewnienia utrzymania „wysłużonym” księżom, niezdolnym już do pracy wśród wiernych. Czynniki świeckie mógł więc wpływać także na liczebność kleru, dążąc do redukcji nieużytecznych i pozbawionych funkcji duszpasterskich duchownych. W dniach 21 i 22 lipca 1783 r. ukazały się dwa dekrety Wielkiego Księcia regulujące sytuację Kościoła na terenie diecezji Pistoja i Prato; pierwszy z nich zmieniał granicę dotychczasowych parafii, znosił trzy wielkie kongregacje kleru świeckiego na terenie samej Pistoja i likwidował wszelkie bractwa religijne, drugi – powoływał do życia instytucję *patrimonio ecclesistico diocesano* wzorowaną na rozwiązaniach józefińskich<sup>59</sup>. Majątki kasowanych klasztorów i bractw religijnych przechodziły na mocy tegoż dekretu pod władzę biskupa, który sprawował ją przez urzędników świeckich. Pierwszym zarządcą na terenie diecezji Pistoja i Prato został Pietro Banchieri – szlachcic związany blisko z otoczeniem biskupa Ricciego. Planowano, z czasem, wypłacanie pensji dla księży z dochodów uzyskiwanych z administrowanych przez biskupa dóbr. Niestety sytuacja, w której zarząd nad *patrimonio ecclesistico* sprawował biskup, trwała niespełna rok, bowiem już 30 października 1784 r. dekretem książęcym ustanawiano przejęcie zarządu nad funduszem kościelnym przez urzędników *Regio Diritto*. Od tego momentu administracja funduszem w całości przeszła w ręce urzędników świeckich, a z biskupem miano jedynie konsultować wybór zarządców i ich wynagrodzenie oraz rozdział pomiędzy poszczególne parafie przedmiotów kultu przejmowanych od kasowanych kongregacji i bractw religijnych<sup>60</sup>. Prawdopodobnie przyczyną wprowadzenia tej regulacji była chęć rozszerzenia instytucji *patrimonia ecclesiastici* także na inne – poza Pistoją i Prato

<sup>57</sup> A. Wandruszka, *Leopold II...*, Bd. II, s. 116–117.

<sup>58</sup> S. Ricci pisze w swoich pamiętnikach o olbrzymich dochodach duchownych toskańskich uzyskiwanych z ofiar za odprawianie mszy św. W liczącej niespełna 9 tys. mieszkańców Pistoja odprawiano rocznie ok. 82 tys. mszy w intencjach osób zmarłych. Oburzenie i protesty Ricciego wynikały z jego przekonań jansenistycznych, wedle których zamawianie mszy za dusze zmarłych nie miało żadnego znaczenia dla ich losów w zaświatach; por. S. de' Ricci, *Memorie...*, vol. I, s. 228.

<sup>59</sup> F. Scaduto, *Stato...*, s. 365–366.

<sup>60</sup> E. Passerin d'Etréves, *L'istituzione dei patrimoni ecclesiastici e il dissidio fra il vescovo Scipione de' Ricci ed i funzionari leopoldini (1783–1789)*, „Rassegna Storica Toscana”, vol. I/1, Firenze 1955, s. 6.



– biskupstwa tokańskie. W takim przypadku należało się liczyć z oporami biskupów, niechętnie nastawionych do planów reform kościelnych, i koniecznością przejęcia zarządu nad funduszem przez urzędników świeckich. Stąd pośpiech i niefortunne posunięcia na terenie diecezji Pistoja i Prato stanowiącej swoisty „poligon doświadczalny”, zarządzanej przez biskupa reformatora. Adam Wandruszka stawia tezę, że działanie Piotra Leopolda było wynikiem nacisków jego brata Józefa II planującego wówczas zniesienie sekundogenitury tokańskiej i zunifikowanie terenów monarchii habsburskiej. Stąd dążenie do upodobnienia sposobu zarządu *patrimonio ecclesiastico* na terenie Wielkiego Księstwa do sposobu administrowania austriackim Funduszem Religijnym, ustalonego w roku 1782<sup>61</sup>. Poddanie funduszu kościelnego zarządowi urzędników świeckich okazało się błędem; samowola i nadużycia funkcjonariuszy książeńcych doprowadziły do trwającego ponad pięć lat konfliktu<sup>62</sup>. Jego stronami byli biskup Ricci – występujący jako obrońca dóbr kościelnych przed samowolą i marnotrawstwem administratorów, odwołujący się do reguł Kościoła pierwszych wieków, gdy to biskupi sprawowali zarząd dobrami należącymi do diecezji; oraz urzędnicy Wielkiego Księcia: sekretarz *Regio Diritto* Vincenzo Martini, Francesco Maria Gianni i sekretarz stanu Serratti. Doszło nawet do tego, że biskup Ricci oskarżał Gianniego i Martiniego o konspiracyjność z kurią rzymską mającą na celu zdyskredytowanie go i administrowanej przez niego do niedawna instytucji *patrimonii ecclesiastici*<sup>63</sup>.

Wprowadzenie zarządu świeckiego okazało się krokiem co najmniej przedwczesnym; ujawniło sprzeczności wśród reformatorów, wzmacniając jednocześnie obóz konserwatystów. Zupełnie niepotrzebnie zrażono biskupa Riccięgo, który dotychczas lojalnie wspierał władze państwowe w dziele zmian stosunków kościelnych, narażając się na konflikty nie tylko z kurią rzymską, lecz także z konserwatywnymi przedstawicielami episkopatu tokańskiego. Wbrew przekonaniu części historyków kościelnych, widzących w biskupie Prato i Pistoja jedynie bezwolnego wykonawcę planów władzy świeckiej, Ricci jawi się w tym konflikcie jako osoba niezależna i potrafiąca bronić własnych przekonań nie tylko przed wrogami, lecz także przed niedawnymi sprzymierzeńcami i przyjacielami.

Mimo znacznych wysiłków władz i nasilonej kampanii związanej z kasatami klasztorów, jeszcze w roku 1784 odnotowano w Toskanii 2433 zakonników zgromadzonych w 213 konwentach i 7670 zakonnice – w 136 konwentach i 84 konwentoriach<sup>64</sup>.

<sup>61</sup> A. Wandruszka, *Leopold II...*, Bd. II, s. 118.

<sup>62</sup> Szczegółowy opis konfliktu znaleźć można w artykule E. Passerin d'Entrèves *L'istituzione dei patrimoni...*, s. 12 i n.

<sup>63</sup> A. Wandruszka, *Leopold II...*, Bd. II, s. 119.

<sup>64</sup> *Apologia*, s. 49–50; Reumont, *Geschichte...*, Bd. II, s. 151.